

**Protokół nr 10 z posiedzenia
Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu
w Kamieniu Pomorskim z dnia 24 lutego 2012 roku**

Proponowany porządek posiedzenia:

- 1. Otwarcie i stwierdzenie quorum, przyjęcie porządku obrad.**
- 2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.**
- 3. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych, w tym:**
 - 3.1. Rozpatrzenie skargi na działalność p.o. Dyrektora Domu Dziecka w Wiselce.**
- 4. Wolne wnioski.**
- 5. Zakończenie posiedzenia.**

Ad.1.

Otwarcie i stwierdzenie quorum, przyjęcie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, Pani Małgorzata Kościukiewicz o godzinie 9:10 otworzyła posiedzenie i stwierdziła quorum.

Na posiedzeniu obecni byli: Barbara Krzyszczak p.o. Dyrektora Domu Dziecka w Wiselce, Eleni Zacharopulu, Józef Palusiński – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Kamieniu Pomorskim.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, Małgorzata Kościukiewicz poinformowała, że do Członków Komisji Rewizyjnej przesłana została skarga na działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Kamieniu Pomorskim. Dnia 23 lutego 2012 roku do Biura Rady wpłynęło pełnomocnictwo dla matki (Eleni Zacharopulu) od Pana Andreasa Janickiego do zarządzania majątkiem oraz do wszelkich innych czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej zaproponowała zmianę do porządku obrad poprzez dodanie punktu 3.2. w brzmieniu: Rozpatrzenie skargi na działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Kamieniu Pomorskim.

Komisja w wyniku głosowania:

- 5 głosami „za”

przyjęła porządek posiedzenia w brzmieniu, jak poniżej:

Porządek posiedzenia:

- 1. Otwarcie i stwierdzenie quorum, przyjęcie porządku obrad.**

- 2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.**
- 3. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych, w tym:**
 - 3.1. Rozpatrzenie skargi na działalność p.o. Dyrektora Domu Dziecka w Wiselce.**
 - 3.2. Rozpatrzenie skargi na działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Kamieniu Pomorskim.**
- 4. Wolne wnioski.**
- 5. Zakończenie posiedzenia.**

Ad.2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.

Komisja w wyniku głosowania:

- 5 głosami „za”

przyjęła protokół z poprzedniego posiedzenia.

Ad.3.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych, w tym:

3.1. Rozpatrzenie skarg na działalność p.o. Dyrektora Domu Dziecka w Wiselce.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, Małgorzata Kościukiewicz poinformowała, że w Domu Dziecka w Wiselce przeprowadzone zostały kontrole przez: Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kamieniu Pomorskim oraz przez Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki. Protokołów z kontroli jeszcze nie ma.

Przewodnicząca wyjaśniła, że skarga ma dwie części. Część pierwsza jest donosem do Starosty o nieprawidłowościach, jakie dzieją się w Domu Dziecka. Ewidentną skargą jest część druga, czyli naruszenie wobec skarżącej Kodeksu pracy. Komisja tą część mogłaby dziś wyjaśnić.

Część, która mówi o zwrocie kosztów za studia jest klarowna. Pieniądze muszą zostać zwrócone. Wynika tak z umowy.

Radny Dariusz Abramowicz odniósł się do spraw, na które skarży się P. Gawłowska i oznajmił, że nie wie, czy Rada Powiatu jest władna, by to rozstrzygnąć, gdyż dotyczy to prawa pracy i Skarżąca może odwołać się do sądu pracy.

O godzinie 9:30 na posiedzenie komisji przybyła p.o. Dyrektora Domu Dziecka w Wiselce, Barbara Krzyszczak.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, Małgorzata Kościukiewicz poprosiła Panią Dyrektor o przedstawienie całej sytuacji.

Barbara Krzyszczak, p.o. Dyrektora Domu Dziecka w Wiselce poinformowała, że poza Panią Gawłowską, jest jeszcze jedna osoba, która w miesiącu lutym ukończyła studia uzupełniające na kierunku licencjata pedagogiki i również nie dostała podwyżki. Skarżąca, w lipcu okazała dokument świadczący o tym, że ukończyła studia

I od razu zwróciła się o podwyżkę. Pani Dyrektor jest zdania, że jeśli pracownik podnosi swoje kwalifikacje, ma prawo dostać podwyżkę. Poprzedni dyrektor wiedział, że są pracownicy którzy kończą studia, więc powinien zabezpieczyć środki na podwyżki. Z końcem 2011 roku placówka przekroczyła paragrafy finansowe o 50 000zł. Dyrektor nie miała z czego dać podwyżki tym osobom, chociaż by chciała. Pani dyrektor wyjaśniła, że obowiązki przejęła od sierpnia. Wszystkie grafiki od stycznia do lipca zniknęły. Od sierpnia wpinanie są systematycznie do segregatora, na ich podstawie dyrektor wylicza godziny. Na koniec sierpnia skarżąca wyliczyła, że ma 8 nadgodzin. Pani dyrektor poinformowała Panią Gawłowską, że przyjdzie kolejny miesiąc, może okazać się, że będzie mniej godzin i co wówczas będzie miała zrobić. Zabrać z pensji? Po rozliczeniu września okazało się, że Pani Gawłowska ma 18 godzin na minusie. W jednym miesiącu pani dyrektor musiałaby wypłacić za 8 nadgodzin a w kolejnym odjąć za 18 niewypracowanych. Skarżąca poinformowała, że chce zmienić pracę. Przyniosła kartkę, że ma 44 nadgodziny. Dyrektor poprosiła, by przyszła do Niej z grafiką, żeby mogły sprawdzić od sierpnia, czy te nadgodziny są, czy nie. Okazało się, że były 4. Skarżąca dwa razy była na radzie pedagogicznej, za te cztery nadgodziny pieniądze zostały wypłacone. Kiedy Pani Gawłowska dowiedziała się, że nie dostanie podwyżki przyszła do Pani dyrektor z dwoma podaniami. Jedno podanie o urlop bezpłatny, bodajże na dwa lata, a drugi – rozwiązanie umowy o pracę, za porozumieniem stron. Na decyzję w tej sprawie Panie umówiły się dnia następnego. Dyrektor zgodziła się na rozwiązanie umowy za porozumieniem stron. Dyrektor przypomniła sobie, że w dokumentach jest umowa. W czasie studiów Pani Gawłowska miała zwrot kosztów. Umowa zobowiązywała Ją do pracy w Domu Dziecka do roku 2014. Wysłane zostało pismo informujące, że skoro Pani Gawłowska odchodzi z placówki, musi zwrócić koszty, które poniosła placówka. Skarżąca przyniosła pismo, z którego wynikało, że zgadza się zwrócić pieniądze, ale w 60 miesięcznych ratach, po 57 zł na co dyrektor nie wyraziła zgody. Przychyliła się do dwóch rat. Kwota podlegająca zwrotowi to 3 400zł.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej poinformowała, że, jak poprzednia dyrektor wiedziała, że są osoby kończące studia, to powinna założyć, że trzeba będzie podwyższyć wynagrodzenia.

Radny Dariusz Abramowicz oznajmił, że jeśli komukolwiek Dyrektor podwyższyła wynagrodzenie, to Skarżąca ma w tym momencie rację. Jeżeli natomiast nikomu nie zostało podniesione wynagrodzenie, nikt nie dostał, sytuacja wystąpiła jednorazowo - skarżąca chciała podwyżkę, bo poprawiła wykształcenie, to dobrze Dyrektor odpowiedziała, że w następnym budżecie zawnioskuje, żeby dołożono pieniędzy i jeśli je dostanie, to uwzględni Jej prośbę.

Radny oznajmił, że Jego zdanie jest takie, że jeżeli z tych kontroli zewnętrznych wyjdzie coś nie tak z rzeczy, które podnosiła Pani Gawłowska, to radni będą musieli uznać skargę za zasadną, natomiast za niezasadną w części dotyczącej spraw

pracowniczych. Jeżeli Skarżącej nie podoba się coś w tym zakresie, to ma drogę sądową. Komisja nie jest władna do rozpatrywania spraw między pracownikiem, a pracodawcą.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej zwróciła się z zapytaniem, czy radni mają jakieś pytania odnośnie pierwszej części pisma, zawiadomienia, o którym radni mówili, że nie będą się zajmować.

Przewodnicząca Komisji oznajmiła, że w Jej odczuciu jest to prośba o zwrócenie uwagi, co nie znaczy, że jest to bezpośrednio skarga na Panią Dyrektor.

Od godziny 9:45 p.o. Dyrektora Domu Dziecka w Wiselce, Barbara Krzyszczak nie brała udziału w posiedzeniu.

Radny Dariusz Abramowicz zaproponował, by Komisja Rewizyjna podjęła decyzję, że w części dotyczącej spraw pracowniczych skarga jest bezzasadna. Rada nie jest władna do rozpatrywania spraw pomiędzy pracownikiem, a pracodawcą. Natomiast w pozostałej sprawie należy to oddalić, ponieważ tą sprawą zajęły się odpowiednie instytucje.

Członkowie Komisji Rewizyjnej uznali skargę Pani Małgorzaty Gawłowskiej na działalność p.o. Dyrektora Domu Dziecka w Wiselce za bezzasadną, w części dotyczącej spraw pracowniczych. Rada nie jest władna do rozpatrywania spraw na linii pracownik – pracodawca.

Radna Jadwiga Adamowicz poinformowała, że jeśli chodzi o drugą część, to radni czekają na protokoły z kontroli.

Radny Dariusz Abramowicz wyjaśnił, że radni nie będą czekać na protokoły. Pozostałą sprawą komisja się nie zajmuje z uwagi na fakt, że sprawą tą zajęły się odpowiednie służby.

Starosta, jako przełożony będzie musiał wyciągnąć konsekwencje. Nie jest to już rolą komisji w tym zakresie.

3.2. Rozpatrzenie skargi na działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Kamieniu Pomorskim.

Radny Dariusz Abramowicz poprosił o dokumentację w sprawie. Należy sprawdzić, czy postępowanie prowadzone jest zgodnie z Kpa, czy jest informacja o przedłużeniu terminu, jeśli sprawa nie jest załatwiona w ciągu miesiąca. Jeśli to będzie, to będzie w porządku, jeśli nie, to wówczas skarga będzie zasadna. Chodzi o sprawdzenie, czy terminy są dotrzymane.

Od godziny 9:50 do godziny 10:07 w posiedzeniu komisji brał udział Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, Józef Palusiński.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, Józef Palusiński poinformował, że dokumenty są w WINB-ie w Szczecinie. Inspektor wyjaśnił, że są dwa domy, połączone ze sobą od tyłu. Jeden dom mieści się przy ul. Mickiewicza 8, jego współwłaścicielem jest Andreas Janicki. Również współwłaścicielem tego domu jest Grażyna Raclawska. Obok, z tyłu przylega budynek nr 7 przy ul. Kopernika. Był to kiedyś wojskowy dom wczasowy. Obecnie nazywa się DW „Grażyna”. Właścicielem został Pan Raclawski, a współwłaścicielką Pani Raclawska.

Budynki, w momencie zakupu miały w części wspólną kanalizację. Część kanalizacji budynku wojskowego biegła do ulicy Mickiewicza (tam jest kanalizacja zbiorcza ul. Mickiewicza), a część kanalizacji budynku wojskowego biegła do ul. Kopernika.

W budynku Pani Zacharopulu powstały nowe łazienki i z budynku przy ul. Mickiewicza 8 zrobiono dodatkowe przyłącze do kanalizacji - prostopadle do rury kanalizacyjnej - która idzie do kanalizacji w ulicy, dołączono jeszcze dodatkowo rurę, nie zrobiono na niej nawet studzienki. W 2002 roku eksperci twierdzili, że spad jest za mały, że się zamula. Po sezonie, jak jest małe obciążenie kanalizacji, to ścieka, a w sezonie się zapycha i w budynku nr 8 tam, gdzie mieszka Pani Zacharopulu wybijają w piwnicy i trzeba pompować. Jest uciążliwość. Konflikt pomiędzy Panią Zacharopulu oraz Państwem Raclawscy jest bardzo ostry.

W ubiegłym roku Pani Zacharopulu wzięła swojego eksperta, który sporządził ekspertyzę i zaproponował, co można zrobić. Podał trzy warianty. 1 i 3 był taki, żeby w istniejącym stanie zrobić dodatkowe studnie, a w którymś tam momencie można wybudować przepompownię na wspólnej posesji. Nie wspomina się w ogóle, jak wygląda ten rurociąg. Pani Zacharopulu wybrała drugi wariant, a Mianowice taki, by to Państwo Raclawscy się odłączyli. Ten swój rurociąg odciąć i skierować wszystkie swoje ścieki do ul. Kopernika. Raclawscy mówią, że są to dla nich duże koszty. Kupowali budynek z taką, a nie inną instalacją. Nie mają zamiaru się odcinać. Inspektor uważał, że sprawę trzeba rozwiązać w ten sposób, by wykonać roboty polegające na modernizacji w tym kształcie, w jakim jest. Nie można zmusić kogoś, żeby się odłączał, gdyż tak zostało to kupione. Tym bardziej, że nie wiadomo, czy jest możliwość udrożnienia wszystkiego w takim stanie, jaki jest.

Inspektor oznajmił, że stara się zrobić tak, żeby było dobrze. Jego decyzje weryfikuje Wojewódzki Nadzór Budowlany. Wydał decyzję, by zrobić na razie nowy projekt, by ekspert dokopał się do tej rury, stwierdził, że nie ma studzienki, że trzeba zrobić studzienkę, którędy to wszystko będzie czyścił, sprawdził, czy wszystkie rzędne grają i napisał co trzeba zrobić. Inspektor napisał, żeby zlecić wykonanie projektu budowlanego wykonawczego naprawy kanalizacji wewnętrznej. Pani Zacharopulu odwołała do WINB-u. Inspektor powinien napisać szczegółowo, co należy zrobić.

Inspektor poinformował, że przyszedł na wizję lokalną o prawidłowej godzinie, rozmawiał z jedną i drugą stroną, spisał protokoły.

Radny Dariusz Abramowicz oznajmił, że wszystko jest jasne, tryb postępowania jest dobry, jednakże radny zwrócił się z zapytaniem, kto zwiększył ilość łazienek.

Inspektor wyjaśnił, że Pani Zacharopulu. Nie było na to pozwolenia.

Radny Dariusz Abramowicz oznajmił, że jeśli Inspektor zareagowałby jak na samowolę budowlaną, to sprawa byłaby już dawno załatwiona.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej poinformowała, że w dokumentacji, którą przedstawił Inspektor brakuje Jej pisma Pani Zacharopulu z września o wszczęcie postępowania w sprawie nieodpowiedniego stanu kanalizacji. 16 listopada PINB w Kamieniu Pomorskim wydał decyzję, którą nakazał doprowadzić do odpowiedniego stanu technicznego w oparciu o sporządzony przez osobę uprawnioną projekt budowlany. WINB uchylił decyzję z 16 listopada i tego również nie ma.

Od godziny 10:12 do godziny 10:50 Pani Eleni Zacharopulu brała udział w posiedzeniu komisji.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, Małgorzata Kościukiewicz przypomniała, że komisja rozpatruje skargę, którą wniosła Pani Zacharopulu na zachowanie Inspektora, Józefa Palusińskiego w przedmiocie nadużywania władzy. Przewodnicząca poprosiła o stanowisko Pani Zacharopulu.

Pani Eleni Zacharopulu poinformowała, że nie po raz pierwszy Inspektor nieobiektywnie prowadzi sprawę, o czym świadczy chociażby decyzja WINB-u, który uchylił decyzję PINB-u. Wojewódzki Inspektorat wskazał wręcz w jaki sposób powinna iść ta sprawa, w jakim kierunku, jak powinna być przeprowadzona. Druga decyzja PINB-u jest w tym samym kierunku, w którym wydawał wcześniej.

Radny Dariusz Abramowicz poinformował, że z tego, co mówił Pan Inspektor w pewnym okresie Pani Zacharopulu zrobiła u siebie, w części wspólnej modernizację, tj. zrobione zostały łazienki. Radny zwrócił się z zapytaniem, czy Pani Zacharopulu miała na te zmiany pozwolenie.

Skarżąca wyjaśniła, że nie ona to zrobiła, a poprzedni właściciel – ojciec Andreasa Janickiego wraz z obecną współwłaścicielką – Panią Raclawską. Nie wie, czy było na to pozwolenie.

Radny Dariusz Abramowicz oznajmił, że Inspektor poinformował, że nie było na to pozwolenia. W związku z tą samowolą budowlaną, która powinna być automatycznie załatwiona w tamtym czasie. Pierwsze, co powinien zrobić Pan Inspektor, to powinien nakazać rozbiórkę i współwłaściciele powinni zapłacić karę za samowolę i ponieważ tego nie zrobiono robi się dalszy problem. Jest zwiększony pobór i odbiór tych ścieków i w związku z tym dzieje się coś nie tak.

Pani Zacharopulu wyjaśniła, że drugi budynek również przyłączył więcej punktów, o czym świadczą protokoły. Nie ma problemu, żeby się podłączyli do tego drugiego.

Radny Dariusz Abramowicz oznajmił, że Pani Zacharopulu również może podłączyć się osobno.

Pani Zacharopulu wyjaśniła, że jest osobno podłączona, to jest w jej budynku. Wyjaśniła, że współwłaścicielem budynku przy ul. Mickiewicza jest Pani Raclawska, ale grunt jest wyłączną własnością syna – Andreasa Janickiego. Piwnice są wylewane. Przyłącze robione było w latach 70. Po przeróbce wewnętrznej, które obie strony zrobiły, po kupnie budynku nie następowały wylewania. Świadczą o tym nawet protokoły. W 2002 roku Inspektor Palusiński prowadził postępowanie i w protokole jest zaznaczone, że budynek Pana Raclawskiego odprowadzał tylko 10% ścieków. A w tej chwili, w protokole z 2011 roku jest zapis, że odprowadza 50%. Problem istnieje wyłącznie w okresie letnim, kiedy to Państwo Raclawscy mają ponad 100 osób. Jedną z najprostszycy opcji, jaką wskazał inżynier jest rozdzielenie. Jest to brak dobrej woli. Pani Zacharopulu jest skora pokryć kosztą, żeby ten problem rozwiązać.

W 2002 roku Inspektor prowadził sprawy i dokumenty, które były zebrane były niewystarczające, m.in. notatki z wodociągów, które wskazywały na inne przyczyny. Pani Zacharopulu oznajmiła, że Pan Inspektor akceptuje, uznaje za prawdziwe fałszywe dokumenty. Znajduje się rzekomo notatka Pana Osta. Pani Zacharopulu dostała pismo z wodociągów i nie ma żadnej notatki. Dokument jest sfalszowany. Inspektor uważa, że to jest opinią, a opinię techniczną w sprawie przyczyn utrudnionego odpływu ścieków posesji przy ul. Mickiewicza 8 w Międzyzdrojach Pana Bogusława Brochmanna wyklucza i chce kolejnej.

Radny Dariusz Abramowicz oznajmił, że decyzja uchylająca postanowienie Pana Palusińskiego zmusiła go do takiego postępowania. Nie może brać opinii, której wykonanie zleciła pani Zacharopulu. Może ją brać pod uwagę, ale jako urzędnik musi mieć również swoją.

Pani Zacharopulu wyjaśniła, że Inspektor zlecił stronom zlecenie wykonania takiej ekspertyzy.

Przewodnicząca Komisji wyjaśniła, że Inspektor zlecił wykonanie stronom, żeby biegły, który otrzyma pieniądze za swoją pracę z obu stron, nie był posądzony o stronniczość.

Radny Dariusz Abramowicz wyjaśnił, że chodzi o to, że ta decyzja nie ma być opinią o tym co tam jest, jak jest, co jest źle, tylko ma sprawdzić, odtworzyć. Ta nowa opinia ma odtworzyć tą sytuację. Trzeba to wszystko odkopać.

Pani Eleni Zacharopulu wyjaśniła, że było to odkopane. Fachowiec nie wyda opinii w ślepo. Chodzi o rurociąg na Jej posesji. Skarżąca wyjaśniła, że stronniczość pochodzi stąd, że w 2002 roku dokumenty, które były zebrane były niewystarczające do wydania ostatecznej decyzji przez Pana Palusińskiego. W ostatecznym

postanowieniu, które wysłał stronom – zlecił wykonanie ekspertyzy, która by wskazywała jednoznacznie na przyczyny. Pani Zacharopulu nie miała pieniędzy, więc nie zrobiła, ale druga strona również nie zrobiła jednoznacznej ekspertyzy. Dopiero Pani Zacharopulu w 2011 roku zrobiła ekspertyzę, gdyż to jej piwnice są wylewane, która jednoznacznie wskazuje co jest przyczyną. Pani Zacharopulu poinformowała, że pokryje koszty. Niech Państwo Raclawscy odłączą według wskazań inżyniera. Jak już ekspertyza była gotowa, Pani Zacharopulu w miesiącu wrześniu przyszła do Inspektora, który podyktował Jej, w jaki sposób ma napisać wniosek. Przejrzał opinię sporządzoną przez pana Brochmanna i oznajmił, że każdy budynek powinien mieć odrębne przyłącze kanalizacyjne. Poinformował, że wyda dwa nakazy – Pani Zacharopulu zrobi studzienkę rewizyjną, a Państwo Raclawscy się odłączą i zrobią poprowadzenie. Podczas wizji lokalnej przedstawił to zupełnie inaczej. Pani Zacharopulu otrzymała decyzję, że należy zrobić projekt budowlany, która została uchylona przez Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego. Inspektor powinien skupić się na materiale, który posiada, a nie żądać wykonania projektu budowlanego.

Radny Dariusz Abramowicz poinformował, że winą Inspektora Palusińskiego jest to, że nie zareagował w odpowiednim czasie. Nie stwierdził samowoli budowlanej wykonanej przez jedną, jak i drugą stronę. Każda zmiana sposobu użytkowania podlega decyzji i w tym momencie jest to jedyna wina Powiatowego Inspektora. Radny zaproponował, by strony uzgodniły koszt tej inwestycji.

Pani Eleni Zacharopulu poinformowała, że weźmie kredyt, sama pokryje koszty.

Radny Dariusz Abramowicz odniósł się do Pani Eleni Zacharopulu i poinformował, że może być taka sytuacja, że zostanie Jej tylko droga sądowa.

O godzinie 10:50 posiedzenie Komisji opuściła Pani Eleni Zacharopulu.

O godzinie 10:50 na posiedzenie Komisji przybył Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, Pan Józef Palusiński.

Radny Dariusz Abramowicz zwrócił się z zapytaniem, czy z nadzoru budowlanego cokolwiek jest możliwe do zrobienia, czy inspektor może cokolwiek nakazać stronom. Jeśli Pani Zacharopulu deklaruje i deklarowała wcześniej, że pokryje koszty związane z odłączeniem, to radny czegoś nie rozumie.

Pan Inspektor oznajmił, że nigdy o tym nie mówiła.

Radna Jadwiga Adamowicz wyjaśniła, że z tego, co przedstawiała Pani Zacharopulu problem wyszedł dlatego, że zwiększono punkty odbioru ścieków, w części, gdzie jest własność, gdzie są dwa przyłącza.

Inspektor Nadzoru oznajmił, że nie wyobraża sobie, by mógł cokolwiek nakazać, skoro zakupili to w takim stanie.

Radny Dariusz Abramowicz zapytał, co inspektor może w tej sprawie zrobić.

Inspektor oznajmił, że nie może niczego nakazać.

Radny Dariusz Abramowicz zwrócił się z pytaniem, po co w takim razie jest to całe postępowanie.

Inspektor Palusiński wyjaśnił, że robione jest to dlatego, by usprawnić system, który jest i jest możliwość, żeby działała dobrze w takim stanie, jaki jest. Odłączenia nie musi być.

Inspektor poinformował, że wydał ostatnio kolejne postanowienie, żeby określić możliwość remontu w istniejącym stanie, żeby wydać ponownie decyzję nakazującą doprowadzenie do odpowiedniego stanu określając konkretnie, co trzeba zrobić. Teraz województwo to rozpatruje. Członkowie Komisji otrzymają od razu jej rozstrzygnięcie jak tylko przyjdzie.

Inspektor Nadzoru poinformował, że porozmawia z Państwem Raclawskimi. Jeśli Państwo Raclawscy na to przystaną, to powinno być spisane porozumienie.

O godzinie 11:15 Pan Józef Palusiński opuścił obrady komisji.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej poinformowała, że wstępna konkluzja była taka, żeby te merytoryczne sprawy zostawić do rozpatrzenia Wojewódzkiemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego. Członkowie Komisji zajęli się tym, jak rozwiązać problem, a nie zajęli się tym, co Pani Zacharopulu podniosła w skardze, a mianowicie, że Inspektor mataczył sprawy z nadużycia funkcji.

Komisja skupiła się na merytorycznym rozwiązaniu problemu, a tak naprawdę komisja powinna sprawdzić, czy wszystkie terminy zostały dotrzymane, co jest niemożliwe, gdyż Komisja nie jest w posiadaniu całości dokumentacji.

Członkowie Komisji podjęli decyzję, że odraczają termin rozpatrzenia skargi do momentu zwrócenia dokumentacji przez WINB w Szczecinie.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, Małgorzata Kościukiewicz rozdała radnym nowe projekty uchwał:

- zmiany budżetu Powiatu Kamieńskiego na 2012 rok (autopoprawka Zarządu Powiatu w Kamieniu Pomorskim z dnia 22 lutego 2012 roku),
- określenia trybu i szczegółowych kryteriów oceny wniosków o realizację zadania publicznego w ramach inicjatywy lokalnej,
- uchwalenia Statutu Powiatu Kamieńskiego (projekt przedłożony przez klub radnych „Koalicja Samorządowa”),
- ustalenia wynagrodzenia Starosty Powiatu Kamieńskiego (projekt przedłożony przez klub radnych „Koalicja Samorządowa”).

Ad.4.

Wolne wnioski.

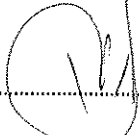
Nie wniesiono.


Ad.5.

Zakończenie posiedzenia.

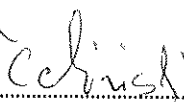
Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, Małgorzata Kościukiewicz zakończyła posiedzenie o godzinie 11:38.

**Przewodnicząca
Komisji Rewizyjnej**
Małgorzata Kościukiewicz
Małgorzata Kościukiewicz


.....
Emilia Szczeblewska


.....
Jadwiga Adamowicz


.....
Dariusz Abramowicz


.....
Wojciech Celiński

Protokołowała:
Katarzyna Zatylna